

Paweł Malinowski

ice to weep na głos, instrumenty i dźwięki elektroniczne (2022/23)

Wintertime nighs;
But my bereavement-pain
It cannot bring again:
Twice no one dies.

Flower-petals flee;
But, since it once hath been,
No more that severing scene
Can harrow me.

(...)

Thomas Hardy *In Tenebris*

*

(Should we, could we ever go back?
Finger the old wound?
Would the letters and hearts
we gouged in the young bark

have healed over by now?
Or does the rawness still show?
Like some distant, miniscule patch of white,
which after a long hike

turns out to be snow –
one last remaining drift of snow
which has to be touched by human heat
for its ice to weep,

before it can let go.)”

Simon Armitage *We may find ourselves a Brief Period of Rejoicing*

W piosence wykorzystałem fragmenty tekstów Thomasa Hardy'ego i Simona Armitage'a. Oba łączy odwołanie do krajobrazu zimowego, widzianego jednak z zupełnie innych perspektyw. Pracując nad partyturą w środku zimy (lecz w rzeczywistości w zupełnie sztucznej aurze przedwiośnia), nie mogłem dostrzec nawet pozostałości po wspomnianych przez Armitage'a „skrawkach bieli”, nie mówiąc już o mrocznych, naturalistycznych opisach mroźnego cierpienia epoki wiktoriańskiej. W rezultacie wyobrażenie śniegu stało się dla mnie wewnętrzną ucieczką od rzeczywistości. W muzyce niewiele jest do niego odniesień, dużo więcej za to deszczu, topnienia, ulotności. Utwór dedykowałem Basi Kindze Majewskiej i Spółdzielni Muzycznej. Bez ich cierpliwości, zaangażowania, wspólnego słuchania, rozmów i wielu godzin ciężkiej pracy nie mógłby on powstać.

Paweł Malinowski